

Nie tylko pszenica

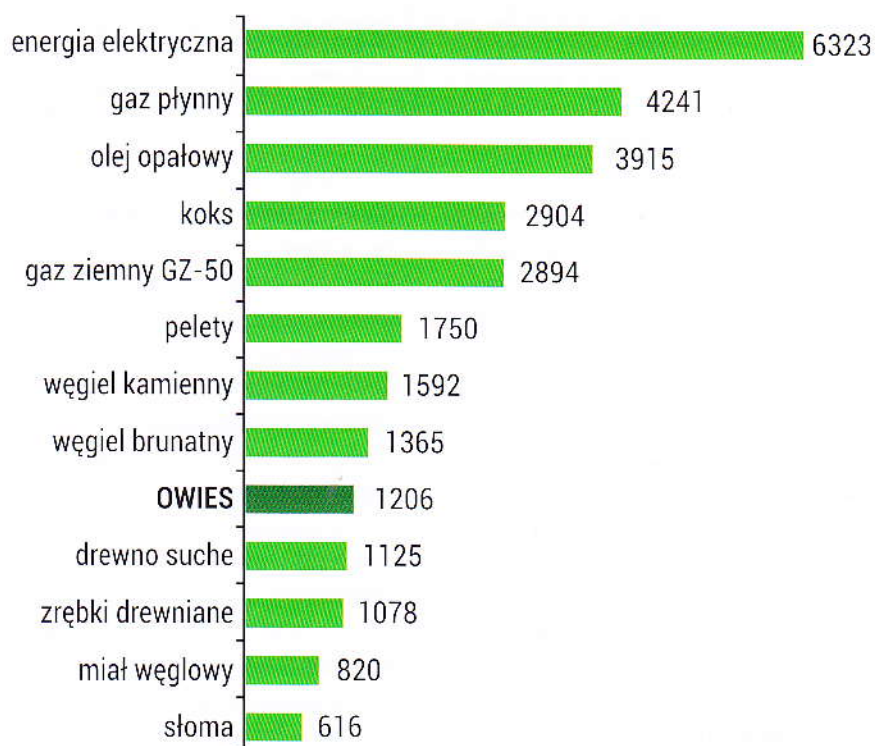
W polskim rolnictwie zboża stanowią strategiczną produkcję, uprawia je prawie 90% gospodarstw. W strukturze upraw udział zbóż wynosi około 70%, a w niektórych rejonach nawet 80%. Z punktu widzenia dobrej praktyki agrotechnicznej udział zbóż w uprawach jest stanowczo za duży i powinien on wynosić około 55%. Płodozmian, a w nim przedplon dla zbóż, to przecież bardzo ważny czynnik plonotwórczy, który jednocześnie wpływa na jakość produkowanego ziarna. Dawniej przestrzegany był typowo czteropolowy płodozmian. Był on możliwy, bo na szeroką skalę uprawiano też ziemniaki, drobnonasienne motylkowate i inne rośliny. Większa różnorodność uprawianych gatunków roślin bardzo istotnie wpływała na zdrowotność uprawianych zbóż. Częste ich wysiewanie po sobie powoduje większe występowanie chorób, takich jak np. łamliwość

żdźbła, fuzaryjna zgorzel podstawy żdźbła i korzeni.

Obecnie wśród zbóż dominujące miejsce w strukturze upraw ma pszenica, która zajmuje 1,7–1,9 mln ha. Dzięki postępowi w hodowli i agrotechnice notuje się w kraju stały wzrost globalnej produkcji ziarna pszenicy. W ostatnich latach pogarsza się jednak opłacalność produkcji tego zboża. Dotyczy to nie tylko naszego kraju, ale taka sytuacja występuje także na rynkach światowych. Na spotkaniach grup roboczych Copa-Cogeca czy w Komisji Europejskiej w Brukseli zwraca się uwagę, że świat jest zasypany ziarnem zbóż, zwłaszcza pszenicy. Polscy rolnicy są zaniepokojeni spadającą opłacalnością tego zboża. Problem ten jest jeszcze bardziej potęgowany napływem do Polski ziarna pszenicy z Ukrainy w ramach bezcłowego kontyngentu przydzielonego przez Unię Europejską.

W swoim gospodarstwie zmniejszyłem powierzchnię uprawy pszenicy na rzecz zwiększenia uprawy żyta, owsa i pszenicy orkisz. Przy obecnych cenach zbytu w miarę jeszcze opłaca się produkować pszenicę na glebach klas I–III, ale na pewno już nie – klasy IV. Na tych glebach żyto nie nastrecza tylu problemów związanych z kosztami uprawy co pszenica. Dobre odmiany żyta, zwłaszcza hybrydowe, dają dość wysokie plony dochodzące do 7 t/ha. Zboże to jest tolerancyjne na gleby słabsze i zakwaszone – a ich w Polsce jest co najmniej 50%. Charakteryzuje się ono dużą większą odpornością na wymarzenie i choroby. Ze zbytem nie mam większego problemu. Jak się obserwuje, coraz więcej w sprzedaży jest pieczywa ciemnego ze znaczącym udziałem mąki żytniej, gdyż konsumenci zaczęli preferować spożycie pieczywa ciemnego. Dietycy zwracają uwagę na dużo większe właściwości zdrowotne pieczywa ciemnego w porównaniu z białym. Warto przypomnieć, że produkcja spirytusu w przeszłości opierała się głównie o surowce żytnie i ziemniaczane. Produkcja bioetanolu w wielu krajach bazuje w dużej mierze na ziarnie żyta. Należy również zwrócić uwagę na pozytywną rolę żyta w płodozmianie. Przede wszystkim ma ono korzystny wpływ fitosanitarny na glebę, dzięki zmniejszeniu się populacji grzybów chorobotwórczych. Podobnie wpływa ono również na zmniejszenie zachwaszczenia. Może być uprawiane po sobie przez szereg lat wedle dawnego powiedzenia: „żyto po życie przez całe życie”.

Dla ziarna żyta otwierają się nowe rynki zagraniczne, podobnie jak i dla owsa, który również zaczął się cieszyć sporym zainteresowaniem, szczególnie na rynku niemieckim jak i innych krajów. Na ten trend szybko zareagowali rolnicy, wykupując w krótkim



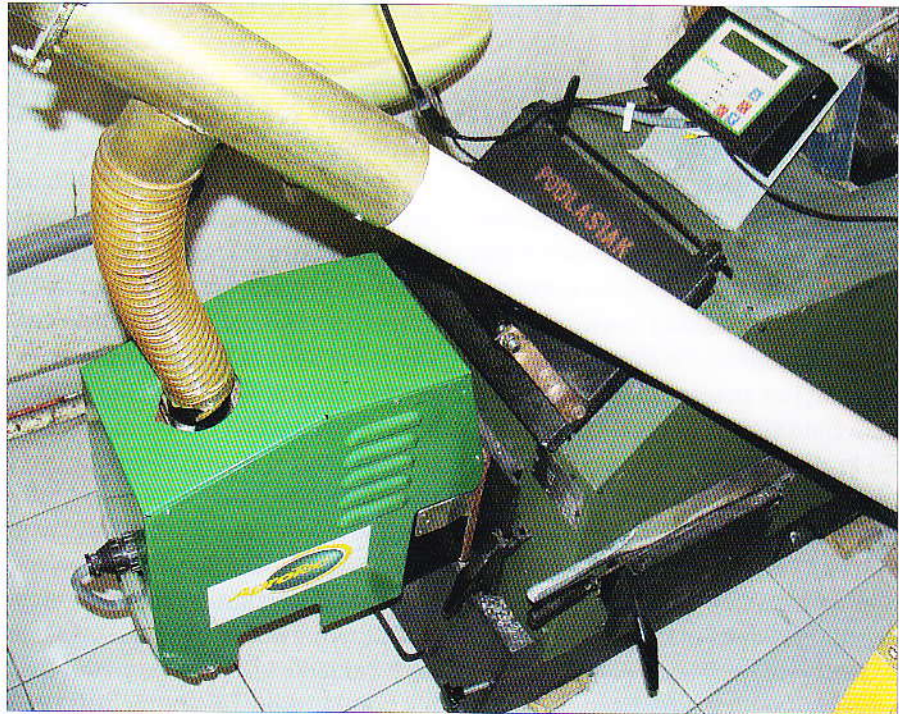
Porównanie rocznych kosztów w zł ogrzewania ok. 120 m² powierzchni przy zastosowaniu różnych nośników energii

czasie obecne na rynku nasiona owsa, co doprowadziło do braku nasion kwalifikowanych do zasiewów tej wiosny. Szczególne rekordy zainteresowania notowała odmiana owsa **Bingo** Hodowli Roślin Strzelce. Jest to obecnie najpopularniejsza i najplenniejsza odmiana tego gatunku zboża w kraju.

Trzeba tu zauważyć, że owies staje się zbożem coraz bardziej poszukiwanym na cele konsumpcyjne w wielu regionach świata. Roślina ta posiada szczególnie pozytywne działanie fitosanitarne na glebę. Jest dobrym przedplonem dla wielu roślin, w tym również zbóż. Należy pamiętać, że owies, tak jak żyto, uprawiany jest z reguły na słabych glebach i nie jest aż tak kosztowny w uprawie jak pszenica. Obecna cena tego zboża jest dość atrakcyjna i na rynku odczuwa się jego brak.

Od wielu lat ziarno owsa wykorzystuje do ogrzewania mieszkania na wsi i biur rodzinnej firmy. Już w wielu domach na wsi funkcjonuje system ogrzewania ziarnem owsa. Właściciele tych domów bardzo sobie chwala ten system i twierdzą, że nigdy nie wrócą do węgla. Jest to rozwiązanie bardzo wygodne, bezpieczne, tańsze od węgla, a przede wszystkim niepowodujące wyziewów różnych szkodliwych związków dla zdrowia człowieka. To, co aktualnie ma miejsce w większych miejscowościach, tj. problem smogów, powstających wskutek spalania węgla i odpadów, może być rozwiązane m.in. przez wykorzystanie tego biologicznego, odnawialnego paliwa. Sposób montowania przystawki do spalania owsa w klasycznym piecu centralnego ogrzewania na drewno lub węgiel przedstawia załączony rysunek. Koszty ogrzewania mieszkań w zależności od źródła energii przedstawiono na załączonym diagramie.

Z uwagi na walory odżywcze należy promować w naszym kraju pszenicę orkisz. Mamy bardzo dobrą odmianę **Rokosz** Hodowli Roślin Strzelce. Plony obłuskanego ziarna uzyskiwane są na poziomie 80%



plonów tradycyjnej pszenicy miękkiej. Zboże to charakteryzuje się dobrą odpornością na septoriozę plew, choroby podstawy źdźbła, fuzariozę kłosów, co zmniejsza zagrożenie mikotoksynami. Jest tolerancyjne na słabe i zakwaszone gleby. Mąka orkiszowa jest coraz częściej wykorzystywana do wypieków i wyrobów garmazeryjnych. Na rynku stwierdza się różne gatunki mąki orkiszowej i to w dość wysokiej cenie. Jest niezrozumiałe dlaczego ta mąka pochodzi głównie z Niemiec, Słowacji, a nie z Polski, z ziarna wyprodukowanego przez naszych rolników. Uprawiam pszenicę orkisz i muszę stwierdzić, że rzadko który młyn zajmuje się przemiałem jej ziarna. Uprawa tej pszenicy jest stosunkowo dużo tańsza od pszenicy konwencjonalnej.

Pszenżyto, jako piąte zboże, jest stosunkowo młode. Powstało ono w wyniku krzyżowania żyta z pszenicą. Polska hodowla szczyli się największymi osiągnięciami w zakresie uzyskanych odmian tego zboża. Jesteśmy największym producentem ziarna pszenżyta, którego w skali świata produkujemy około 31%. Jeśli chodzi o odmiany to najwięcej ich na rynku krajowym pochodzi z Hodowli Roślin Strzelce (i to zarówno

form ozimych, jak i jarych), a także z Danko HR. Najważniejszymi zaletami tego zboża jest wysoki potencjał plonowania, a także duża wartość paszowa zbliżona do pszenicy i jęczmienia. Ponadto koszt produkcji tego zboża jest znacznie niższy oraz ma ono stosunkowo małe wymagania glebowe. Z tego względu pszenżyto jest bardzo chętnie uprawiane na terenie całego naszego kraju. Zboże to można uprawiać na wszystkich rodzajach gleb. W niedalekiej przyszłości wejdą na rynek również odmiany pszenżyta przeznaczone na cele konsumpcyjne.

Przedstawiając alternatywne możliwości uprawy zbóż poza pszenicą nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o przyjętym programie w naszym kraju rozszerzenia uprawy roślin strączkowych na nasiona, w tym również soi nie GMO. Jest to niesłychanie ważne działanie podjęte na szczeblu administracji rządowej, z uwagi na konieczność poprawienia krajowego bilansu białkowego, a przy okazji złamania bardzo niekorzystnych płodozmianów z dominacją zbóż.

Dr inż. Tadeusz Solarski
Wiceprezes Polskiego Związku
Producentów Roślin Zbożowych